

# Spowiedź – Abraxas

A moje grzechy są jak świt  
Otwieram oczy i nie mówię nic  
Poznanych imion żądz brak  
Za niepoznane jeszcze swoje oddać mam  
Jestem szakalem w masce lwa  
Jestem mordercą do mnie tęskni każda łza  
Gdy cudzołożę śpiewam pieśń  
Hieny wymarłe stada wilków braci krew  
Kain Kain ma na palcach blizny jad  
Abel Abel ma w objęciach cały świat  
Gdybym choć raz mógł przeżyć  
Do końca taką śmierć  
Gdybym choć raz pokochał się  
Moje grzechy są jak świt  
Otwieram oczy i nie mówię nic  
Poznanych imion żądz brak  
Za nie poznane jeszcze swoje oddać mam  
Kain Kain ma na palcach blizny jad  
Abel Abel ma w objęciach cały świat  
Gdybym choć raz mógł przeżyć  
Do końca taką śmierć  
Gdybym choć raz pokochał się



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych